

Billie Jean King Cup Qualifiers. Dobra pogoda dla polskiego tenisa

maciej · 14 kwietnia, 2026



Polki przegrały z Ukrainkami w Billie Jean King Cup Qualifiers i nie wystąpią w tegorocznych finałach kobiecych mistrzostw świata, ale ponad 10-tysięczna frekwencja to dowód, że w kraju jest moda na tenisa.

Spotkanie w PreZero Arenie Gliwice było w Polsce pod względem zainteresowania największym wydarzeniem w tenisie od 2015 roku. Fani zwłaszcza w sobotę wypełnili udostępnione sektory, a łączna frekwencja podczas dwóch dni rywalizacji przekroczyła 10 tys. widzów. Ostatni raz tylu kibiców na trybunach podczas kobiecej imprezy tenisowej w Polsce było dziesięć lat temu, kiedy nasze zawodniczki – Agnieszka Radwańska, Urszula Radwańska, Alicja Rosolska i Klaudia Jans-Ignacik – grały z Rosją w TAURON Arenie Kraków. Teraz cała czwórka odwiedziła Gliwice, żeby odebrać z rąk prezesa Polskiego Związku Tenisowego (PZT) Dariusza Łukaszewskiego statuetki w ramach uznania tamtego historycznego ćwierćfinału, i spotkać się z kibicami.

Trudny egzamin w PreZero Arenie Gliwice



Magda Linette.



Linda Klimovicova.



Katarzyna Kawa.



Maja Chwalińska i Martyna Kubka.

Ponownego awansu do najlepszej „ósemki” rozgrywek uznawanych za drużynowe mistrzostwa świata kobiet w tenisie w tym roku nie będzie, choć Magda Linette (55. WTA, AZS Poznań), Maja Chwalińska (131. WTA, LOTTO PZT Team, BKT Advantage Bielsko-Biała), Linda Klimovicova (154. WTA, LOTTO PZT Team, BKT Advantage Bielsko-Biała), Katarzyna Kawa (160. WTA, LOTTO PZT Team, BKT Advantage Bielsko-Biała) oraz Martyna Kubka (284. WTA, LOTTO PZT Team, WKT Mera Warszawa) podjęły walkę z Ukrainkami. Każda z nich wyszła na kort i wszystkie miały w swoich meczach dobre momenty. Polki mierzyły się z przeciwniczkami wyżej notowanymi i ostatecznie to doświadczone rywalki – Elina Switolina (7. WTA), Marta Kostjuk (27. WTA), Oleksandra Olijnukowa (68. WTA), Ljudmiła Kiczenok (26. WTA w deblu), Nadija Kiczenok (64. WTA w deblu) – rozstrzygały wyniki kolejnych meczów na korzyść reprezentacji Ukrainy.



– Przegraliśmy sportowo. Gratuluję rywalom, bo po raz kolejny pokazali, że są naprawdę silnym zespołem i życzę im powodzenia w finałach. Za nami tymczasem dwa wymagające „dni w biurze”. Odebraliśmy lekcję i teraz pozostaje nam ją odrobić. Będziemy ciężko pracować, aby wrócić mocniejszymi – podkreśla kapitan reprezentacji Polski Dawid Celt. – Cieszę się, że każda z dziewczyn mogła wziąć udział w tym meczu. Zderzenie się z publicznością oraz ciężarem, który towarzyszy takiej rywalizacji, to bardzo cenne doświadczenie – także w kontekście przyszłości naszej drużyny.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Polki przeszły trudny egzamin i choć nie zdołały wziąć na Ukrainkach rewanżu za ubiegłoroczną porażkę w Billie Jean King Cup Qualifiers, to skala wsparcia z trybun oraz liczba autografów, które rozdały, były dla nich nagrodą za wysiłek oraz dowodem, że w Polsce jest dobra pogoda dla tenisa. Nie inaczej było podczas poprzednich imprez w Gorzowie Wielkopolskim oraz Radomiu, gdzie trybuny wypełniały się po brzegi. – Fani od pierwszej piłki do ostatniej piłki byli głośni i mocno nas wspierali. Jestem za ten doping naprawdę wdzięczna – nie kryje Chwalińska, której mecz deblowy w parze z Kubką trwał ponad trzy godziny. Za wsparcie dziękowały także pozostałe reprezentantki Polski.

Dzieci na korcie i na trybunach



Uczestnicy Festiwalu Dziecięcego „Zostań Asem”.



Mecz z trybun śledzili uczestnicy Festiwalu Dziecięcego „Zostań Asem”, który PZT – dzięki zaangażowaniu Działu Sportu – zorganizował wspólnie z Fundacją LOTTO. Kilkudziesięciu młodych adeptów tenisa przed rozpoczęciem spotkania Polska – Ukraina rywalizowało w turnieju kategorii czerwonej, a ich rodzeństwo oraz rodzice mogli korzystać z dmuchańców oraz strefy relaksu. Szerokie otwarcie na najmłodszych to dziś jeden ze znaków firmowych PZT, który dba nie tylko o wyniki reprezentacji seniorskiej, ale także popularyzację dyscypliny i wzmacnianie fundamentów całego tenisowego ekosystemu. Każdy segment ma też swojego mecenasa, bo Partnerem Głównym Tenisa Młodzieżowego jest PGE Polska Grupa Energetyczna, a Partnerem Głównym Tenisa Dziecięcego – VIG.

Atrakcji pozasportowych było w Gliwicach więcej. Swoje stoiska w Strefie Kibica mieli sponsorzy i partnerzy, wśród których było m. in. LOTTO, czyli Partner Strategiczny Polskiego Związku Tenisowego i Partner Główny Reprezentacji Polski Kobiet. Ci, którzy odwiedzili Strefę, mogli spróbować swoich sił na pokazowym korcie do pickleballu. To pierwsza odsłona nowej współpracy, bo Związek Polskiego Pickleballu (ZPP) został niedawno Partnerem PZT. – Chcemy pełnymi garściami czerpać z bogatych zasobów oraz doświadczeń PZT. Jesteśmy wdzięczni za otwartość. Wierzymy, że dzięki temu już wkrótce dziesiątki tysięcy nowych osób wejdą na kort, co realnie przełoży się na zdrowsze społeczeństwo – nie kryje prezes ZPP Marcin Matysik.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Spotkanie Billie Jean King Cup otworzyło współpracę PZT z firmą TAURON, która została partnerem Reprezentacji Polski Kobiet. Partnerem kadry jest również Ministerstwo Sportu i Turystyki, które od lat pozostaje także Partnerem Głównym PZT. Gospodarzem meczu było Miasto Gliwice, jego Partnerami Województwo Śląskie, Metropolia Górnośląsko-Zagłębiowska, T-Mobile (spotkanie było kolejną okazją do zbierania podpisów pod kampanią przeciwko mowie nienawiści #HejtOutLoveIn, w którą włączyły się także polskie tenisistki), Toyota Dobrygowski, FESTINA, Hertz oraz WP SportoweFakty, a Oficjalnymi Dostawcami – JOMA oraz Lexus Rybnik. Sprawna organizacja wydarzenia byłaby karkołomna bez wsparcia PreZero Areny Gliwice, której prezesem jest Marcin Gawron, czyli były zawodnik, finalista juniorskiego Wimbledonu. On sam też wyszedł na kort i rozegrał zacięty sparing z Celtem.

Święto polskiego tenisa

Mecz Polska – Ukraina był kolejnym wydarzeniem tenisowym rangi międzynarodowej, które odbyło się w naszym kraju. PZT tylko w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zorganizował turnieje kwalifikacyjne Billie Jean King Cup w Radomiu i Gorzowie Wielkopolskim oraz mecz Pucharu Davisa w Gdyni. Gdańsk kilka tygodni temu był z kolei miejscem Annual General Meeting, czyli Walnego Zgromadzenia Tennis Europe, w którym wzięli udział najważniejsi ludzie europejskiego tenisa. To dowód rosnącej pozycji PZT, który jest dziś dla międzynarodowych federacji wiarygodnym i godnym zaufania gospodarzem wielkich imprez.

Tegoroczny Billie Jean King Cup Qualifiers był dla Gliwic debiutem w roli gospodarza wielkiego tenisa. Kilkudziesięciu akredytowanych dziennikarzy – w tym kilkunastu gości z Ukrainy – dwa dni przed spotkaniem wzięło udział w ceremonii losowania, które odbyło się w Palmiarni Miejskiej, a otworzyła je Katarzyna Kuczyńska-Budka. – To dla nas zaszczyt być gospodarzem tak prestiżowej rywalizacji, która łączy sport na najwyższym poziomie z emocjami, pasją i duchem fair play – mówiła Prezydent Gliwic. – Nasze miasto od lat rozwija swój potencjał jako miejsce organizacji wydarzeń o randze międzynarodowej. Wierzę, że pobyt tutaj stanie się inspirującym i przyjemnym doświadczeniem zarówno dla uczestniczek, jak i dla kibiców oraz wszystkich gości.

Mecz Polska – Ukraina był świętem całego polskiego tenisa. Swoją moment mieli także sportowcy z niepełnosprawnościami. W piątek rozegrali kilka pokazowych spotkań na Festiwalu Dziecięcym. Po sobotnim

spotkaniu deblowym Złotą Honorową Odznakę PZT otrzymał z kolei gliwiczanie Tadeusz Kruszelnicki, czyli pięciokrotny uczestnik igrzysk paraolimpijskich, reprezentant Polski w Drużynowym Pucharze Świata w latach 1996-2024 i dwukrotny medalista tej imprezy (brązowy w 2001, srebrny w 2024 roku) oraz czterokrotny finalista turniejów wielkoszlemowych (Australian Open 2001 w singlu i deblu, Australian Open 2006 w singlu oraz US Open 2006 w deblu).

Tenisistki, które wystąpiły w Gliwicach, wkrótce wrócą do rywalizacji indywidualnej. Mecz w Gliwicach był dla nich otwarciem sezonu na mączce, a wybór takiej nawierzchni w rozmowach z kapitanami i dziennikarzami doceniały m. in. Magda Linette, Katarzyna Kawa czy Elina Switolina. Ukrainki, dzięki wygranej z Polkami, po raz drugi z rzędu zagrają w finałach Billie Jean King Cup, które 22-27 września odbędą się w Shenzhen. Nasze tenisistki – podobnie, jak w ubiegłym roku, kiedy jesienią pokonały w Gorzowie Wielkopolskim Nową Zelandię oraz Rumunię – czeka 20-22 listopada rywalizacja w fazie play-off. Losowanie odbędzie się 23 kwietnia o 12.00.

Polska - Ukraina 0:4

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Magda Linette – Marta Kostjuk 4:6, 0:6

Katarzyna Kawa – Elina Switolina 2:6, 1:6

Chwalińska/Kubka – Kiczenok/Kiczenok 5:7, 7:6, 3:6

Linda Klimovicova – Oleksandra Olijnukowa 4:6, 1:6

Kamil Kołsut

Fot. Michał Jędrzejewski, Andrzej Szkocki, Monika Piecha

TITLE PARTNER



GLOBAL PARTNERS



TEAM SPONSORS



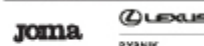
LOCAL INSTITUTION



TIE SPONSORS



OFFICIAL SUPPLIERS





Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/billie-jean-king-cup-qualifiers-dobra-pogoda-dla-polskiego-tenisa/>